

Warszawa, dnia 24 kwietnia 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 1056/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Zenon Stankiewicz

protokolant: sekr. sądowy Anna Tarasiuk

przy udziale prokuratora Ewy Gołębiowskiej

po rozpoznaniu dnia 24 kwietnia 2019 r.

sprawy T. K. syna K. i S., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 288 § 1 kk

M. K. syna K. i S., ur. (...) w T.

oskarżonego o przestępstwo z art. 288 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 29 maja 2018 r. sygn. akt II K 228/16

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza na rzecz Skarbu Państwa od T. K. kwotę 100 zł zaś od M. K. kwotę 80 zł tytułem opłat za postępowanie odwoławcze oraz obciąża ich wydatkami tego postępowania w częściach równych.

Sygn. akt VI Ka 1056/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 24 kwietnia 2019r.

Wyrok Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 29 maja 2018r. został zaskarżony przez obrońcę oskarżonych T. K. oraz M. K.. Niniejsze uzasadnienie sporządzone jest na wniosek tego ostatniego i dotyczy całości rozstrzygnięcia.

Apelacja nie jest zasadna. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, nie dopuszczając się dowolności w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta, dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie wykracza poza ramy sędziowskiego uznania, nakreślone w art. 7 kpk.

Zarzuty środka odwoławczego sprowadzają się w sposób oczywisty do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu, wyczerpująco uargumentowanymi w uzasadnieniu orzeczenia. W pierwszym rzędzie podnieść należy, iż wbrew wywiodom obrony nie sposób jest przyjąć, by Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia zasady określonej w art. 5§2 kpk. Zarzutu obrazy tego przepisu nie może skutecznie stawiać strona, podnosząc własne wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych. Jak bowiem niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy (min. w postanowieniu z dnia 23 września

2004 r. II KK 83/04 R-OSNKW 2004, poz. 1641- Lex nr 137362), dla oceny, czy nie została naruszona określona w tym przepisie reguła in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości zgłoszone przez stronę, ale to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. W niniejszej sprawie nie można mówić o obrazie art. 5 § 2 k.p.k., bowiem Sąd meriti dokonał stanowczych ustaleń faktycznych, dając wiarę zeznaniom A. K. i M. P., a nie oskarżonym. Skarżący eksponuje rozbieżności w składanych przez świadków depozycjach, najwyraźniej nie uwzględniając nagłości i dynamiki nie przewidywanego dla nich zdarzenia. Pomimo to jednak zeznania tych osób są co do istoty zbieżne, a podnoszone rozbieżności dotyczą kwestii drugorzędnych. Dostrzegł je i Sąd orzekający, należycie jednak wywodząc, dlaczego wskazane depozycje obdarzył walorem wiarygodności. Trafnie też skonstatował, że gdyby założyć, iż treść zeznań A. K. determinowana była wyłącznie taktyką przewidywanego postępowania w sprawie rozwodowej, to nie sposób wytłumaczyć, dlaczego to nie męża a brata przedstawia jako bardziej aktywnego agresora. Co więcej, wskazał Sąd na rozbieżności w wyjaśnieniach samych oskarżonych, i to o charakterze nader istotnym, bo dotyczącym np. kwestii potrącenia T. K. przez kierowany przez M. P. samochód. Wersja oskarżonego M. K., jakoby śledząc

w wigilijny wieczór podejrzewaną o niewierność żonę szarpała za klamkę samochodu towarzyszącego jej mężczyzny jedynie po to, by z nim porozmawiać, również i zdaniem sądu odwoławczego jawi się jako nader nieprawdopodobna w świetle zasad doświadczenia życiowego, zwłaszcza, gdy zważy się na przyznawane przez niego samego wzburzenie. Nie sposób też bagatelizować treści nagrania wypowiedzi jednego z oskarżonych, który najwyraźniej z obawą przewidywał zgłoszenie się pokrzywdzonych na Policję (por. opinia biegłego na k. 119 akt sprawy). Gdyby przecież dać wiarę wersji prezentowanej przez oskarżonych, to do czynienia tego rodzaju przypuszczeń nie byłoby racjonalnych podstaw.

Nie jest wreszcie trafny argument autora środka odwoławczego, jakoby stojąc przed bocznymi drzwiami samochodu T. K. nie miał możliwości zadawania uderzeń w przednią szybę pojazdu bez uszkodzenia słupka. Teza ta, bez potrzeby zasięgania opinii specjalisty, razi dowolnością zwłaszcza w sytuacji, gdy nie wykazano, by oskarżony ten miał np. kontuzjowany nadgarstek. Kwestii tej poświęcił Sąd Rejonowy znaczną część rozważań, które sąd odwoławczy w pełni podziela.

Sąd Rejonowy wyczerpał inicjatywę dowodową stron, nie jest zatem uprawniony wniosek apelacji o skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Nie znajdując zatem podstaw do podzielenia argumentów środka odwoławczego, a nadto uznając, że orzeczone w niewygórowanej wysokości grzywny nie przekraczają stopnia zawinienia sprawców, należało zaskarżony wyrok utrzymać w mocy.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych postępowania odwoławczego implikowane jest nie uwzględnieniem środka odwoławczego wniesionego na korzyść oskarżonych.